

KS. JÓZEF KUDASIEWICZ

KULT OJCA W DUCHU I PRAWDZIE (J 4, 23)

Słowa Jezusa o adoracji Ojca w Duchu i Prawdzie, należące do dialogu z Samarytanką, były i są do dziś bardzo różnorodnie interpretowane. Wystarczy zajrzeć do niektórych komentarzy dawniejszych lub współczesnych, aby się o tym przekonać¹. Różnice te dotyczą szczególnie dwóch terminów: "Duch" (*pneuma*) i "Prawda" (*aletheia*). Inaczej rozumieją te rzeczowniki ci egzegeci, którzy w ich interpretacji odwołują się do języka greckiego świeckiego, inaczej ci, którzy wyjaśniają je wykorzystując LXX i teologię judaizmu. Którzy z nich mają rację? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy wszechstronnie zbadać J 4, 23: jego powiązania i właściwości literackie (I), główne i ciągle dyskutowane terminy, a mianowicie "Duch" i "Prawda" (II), oraz zastanowić się nad miejscem prawdziwego kultu (III). Dopiero na podstawie tych badań będzie można przedstawić istotę kultu Nowego Przymierza².

I

Klasyczny tekst dotyczący kultu Ojca "w Duchu i Prawdzie" znajduje się w rozmowie Jezusa z Samarytanką (J 4, 1-26). Żeby odczytać sens tego fragmentu, należy zwrócić uwagę na jego kontekst. Dialog ten składa się ze wstępu (w. 1-6), w którym ewangelista przedstawia okoliczności towarzy-

¹ Zob. J. Knabenbauer. *Quatuor s. Evangelia Domini N. Jesu Christi. IV Evangelium secundum Joannem*. Ed. 2. Paris 1925 s. 179-182; L. Bouyer. *Le quatrième Evangile*. Ed. 3. Paris 1957 s. 105; R. Bultmann. *Das Evangelium des Johannes*. 16. Aufl. Göttingen 1959 s. 127-142; B. Prete. *Vangelo secondo Giovanni*. Milano 1965 s. 140-143; R. Schnackenburg. *Das Johannesevangelium. Teil 1: Einleitung und Kommentar zu Kap. 1-4*. 4. Aufl. Freiburg 1979 s. 469-475; L. Stachowiak. *Ewangelia św. Jana. Wstęp - Przekład z oryginału - Komentarz*. Poznań 1975 s. 178-180; S. A. Panimolle. *Lettura pastorale del Vangelo di Giovanni*. T. 1. Bologna 1978 s. 363-430; J. Mateos, J. Barreto. *Il Vangelo di Giovanni. Analisi linguistica e commento esegetico*. Assisi 1982 s. 208-226.

² Fragment dotyczący kultu w Duchu i Prawdzie już od dawna budził zainteresowanie egzegetów, o czym świadczą liczne studia: F. M. Braun. *In Spiritu et veritate*. "Revue Thomiste" 15:1952 s. 245-274, 285-307; W. Gronkowski. *In Spiritu et Veritate (Jan 4, 23)*. RBL 7:1954 s. 194-204; R. Schnackenburg. *Die Anbetung "in Geist und Wahrheit" (J 4, 23) im Lichte von Qumran-Texten*. BZ 3:1959 s. 88-94; I. De La Potterie. *Adorare il Padre nello Spirito e nella Verità*. "Parola spirito e vita" 3:1979 s. 140-155.

szące spotkaniu Jezusa z niewiastą samarytańską. Jezus opuszcza Judeę, udając się do Galilei; droga prowadzi przez Samarię; przybywa do miasteczka Sychar w pobliżu pola, które Jakub dał swojemu synowi Józefowi. Znajdowała się tam studnia, przy której usiadł Jezus zmęczony drogą. Kobieta samarytańska przychodzi po wodę i zaczyna się rozmowa z Mesjaszem. W tej rozmowie Jezus wypowie słowa o prawdziwej adoracji Ojca w czasach mesjańskich.

Dialog można podzielić na trzy części: 1) Jezus objawia się jako obdarzający żywą wodą (w. 7-15). Terminem najczęściej powtarzanym w tej części jest "woda". 2) Jezus objawia się jako prorok (w. 16-19). We fragmencie tym pojawia się nowy motyw: prorok - "Panie, widzę że jesteś prorokiem" (w. 19). 3) Jezus objawia naturę prawdziwego kultu Boga (w. 20-26). Kluczowymi słowami w tej strofie są: "czcić", "oddawać cześć" (*proskynein* - 9 razy; *proskynetai* - 1 raz), "prawdziwi czciciele" (*alethinoi proskynetai* - 1 raz) oraz "Ojciec" (*paater* - 4 razy). W strofach tych można dostrzec pewną gradację: progresywne i coraz wyraźniejsze objawianie się Jezusa: (w. 25), żywa woda - prorok - Mesjasz, zwany Chrystusem. W pierwszej części rozmowy postawił Jezus Samarytance pytanie: "O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi...?" (w. 10). W ostatniej natomiast strofie dialogu daje odpowiedź: "Jestem Nim [tj. Mesjaszem, zwanym Chrystusem] Ja, który z tobą mówię" (w. 26)³.

Między strofą pierwszą (w. 7-15) a trzecią (w. 20-26) istnieje wyraźny paralelizm. Obydwie są skoncentrowane na Osobie Jezusa i kończą się Jego deklaracją, która stanowi pewien sposób samookreślenia: w strofie pierwszej Jezus objawia się jako dawca wody żywej: "[...] woda, którą Ja mu dam" (w. 14), w trzeciej natomiast objawia się jako Mesjasz: "Jestem Nim Ja, który z tobą mówię" (w. 26). W obydwu strofach niewiasta z pewną nostalgią wspomina czasy patriarchów (w. 12 i 20). Jezus odpowiadając zmienia perspektywę historyczną, akcentując czasy nowe, które nadchodzą (w. 13-14; 21. 23). Paralelizm ten pomaga zrozumieć kluczowy termin perykopy samarytańskiej - a mianowicie rzeczownik "Prawda" (*aletheia*)⁴. Wraz z objawieniem swej godności prorockiej i mesjańskiej Jezus pouczył niewiastę, jakiej czci chce Bóg od ludzi w czasach mesjańskich:

Ojcowie nasi oddawali cześć na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga. Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i Prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest Duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali mu cześć w Duchu i Prawdzie. Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. Powiedział do niej Jezus: Jestem Nim Ja, który z tobą mówię.

³ Por. Panimolle, jw. s. 375-377.

⁴ Zob. De La Potterie, jw. s. 142.

Strofa ta ma budowę chiastyczną, którą tak można przedstawić graficznie:

- a) Pytanie kobiety o miejsce kultu (w. 20)
- b) W czasach eschatologicznych nie będzie się adorować Boga na górze Garizim ani w Jerozolimie (w. 21 n.).
- b') W czasach eschatologicznych będzie się adorować Ojca w Duchu i Prawdzie (w. 23 n.).
- a') Uwaga kobiety o Chrystusie, który objawi wszystko (w. 25).
- c) Jezus uroczyście ogłasza się Mesjaszem (w. 26).

Przyjrzyjmy się najpierw pytaniu kobiety. Dotyczyło ono miejsca kultu. Samarytanie, opierając się na własnych tradycjach i na niektórych tekstach Pięcioksięgu samarytańskiego (np. Pwt 11, 29; 27, 4), utrzymywali, że należy oddawać Bogu kult na górze Garizim, gdzie też po niewoli babilońskiej zbudowali świątynię konkurencyjną w stosunku do świątyni jerozolimskiej. Świątynia ta została zniszczona w roku 128 przed Chr. przez Jana Hirkana. Mimo zniszczenia świątyni nadal na górze tej składano ofiary Bogu⁵. Samarytanie żyjący w Palestynie do dzisiaj składają tam baranka paschalnego w ofierze. Samarytanie czcili Jahwe na górze Garizim, Żydzi natomiast opierając się na deuteronomistycznym prawie, domagającym się jednego miejsca kultu (Pwt 12, 2-12), utrzymywali, że tym jedynym i uprawnionym miejscem jest Jeruzalem (2 Krl 23, 4-27; 2 Krn 34, 1-35). Spór ten żywy był jeszcze w czasach Chrystusa. Jego echo brzmi w pytaniu Samarytanki.

Odpowiedź Jezusa również ma formę chiastyczną:

- a) Ani na tej górze, ani w Jeruzalem
- b) będziecie czcić Ojca...
- b') lecz... będę czcić Ojca
- a') w Duchu i Prawdzie.

Na pytanie Samarytanki najpierw odpowiada Jezus negatywnie: "Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina" (w. 21). Tryb rozkazujący - "wierz" (*πιστευε*) - ma znaczenie emfaticzne i teologiczne. To, co będzie mówił Jezus, wymaga wiary, uwierzenia. Słowa Jego będą miały charakter objawienia, na które odpowiada się wiarą, uwierzeniem Osobie Jezusa ("Mi"). Wiara ta dzięki temu ma charakter osobowy (por. 5, 46; 6, 30; 8, 31; 10, 37; 14, 41).

Treść tego objawienia wyraża Jezus najpierw negatywnie: "nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca" (w. 21). "Nadchodzi godzina" (w. 21. 23), "owszem już jest" (w. 23) - wyrażenia te w czwartej Ewangelii mają sens głęboko teologiczny i historyczno-zbawczy. "Godzina" oznacza czasy eschatologiczne, rozpoczęte wystąpieniem i działalnością Jezusa; w wielu miejscach czwartej Ewangelii "godzina" występuje w najbliższym kontekście wydarzeń ściśle eschatologicznych, np. zmartwychwstania (5, 25-28), przejścia Jezusa z tego świata do Ojca (13, 1), końca starej, a początku nowej ekonomii zbawienia (4, 21). Godzina ta

⁵ Por. Schnackenburg. *Das Johannesevangelium* s. 469 n.

nadchodzi, a nawet już jest (4. 21.23). Jest to "godzina ostateczna" (1 J 2, 18). godzina prawdziwego kultu Ojca w Duchu Świętym (4, 23). Godzina ta, choć nie zawsze w sposób widoczny i jasny, łączy się z przyjściem Chrystusa, zwiastującego nadejście królestwa (2, 4). W dialogu z Samarytanką "godzina" łączy się ściśle z Mesjaszem: nadchodzi (*erchetai*) godzina (w. 21,23) - przychodzi (*erchetai*) Mesjasz (w. 25)⁶. W tym kontekście "godzina" nabiera zabarwienia mesjańskiego: jest to godzina Jego męki i uwielbienia, w której realizują się Boże plany zbawienia (12, 23; 13, 1). Jest to równocześnie godzina miłości aż do końca. W teologii Janowej jest to również godzina Boga. On wyznaczył tę godzinę, a Jezus realizuje ją zgodnie z wolą Ojca (12, 27). Bóg dokładnie godzinę tę zaplanował: są w niej chwile bolesne (16, 32), momenty chwały (12,23) i pełnej działalności zbawczej (12, 24). Godzina jest czasem objawienia i zbawczego działania w historii⁷.

W godzinie tej prawdziwy kult Boga-Ojca nie będzie już związany z konkretnym miejscem, ani z górą Garizim, ani też ze świątynią jerozolimską. Zakończy się więc polemika trwająca przez wieki między Żydami a Samarytanami: adoracja Boga nie będzie już związana z partykularnym miejscem. W "nadchodzącej godzinie" dokona się uniwersalizacja i pneumatologizacja prawdziwego kultu. Spełnią się zapowiedzi proroków: "Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta".

II

Na czym będzie polegać ta pneumatologizacja i uniwersalizacja kultu? Na pytanie to odpowiada Jezus w drugiej, pozytywnej części swych słów skierowanych do Samarytanki: "Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i Prawdzie (*en pneumatik kai aletheia*), a takich to czcicieli chce mieć Ojciec" (w. 23). Samarytanie oddawali kult Bogu na górze Garizim, Żydzi w świątyni jerozolimskiej, natomiast prawdziwi czciciele czasów eschatologiczno-mesjańskich będą adorować Ojca "w Duchu i Prawdzie"

Kult "nadchodzącej godziny" jest najpierw adoracją Ojca. Tak zwracał się do Boga Jezus w modlitwie błagalnej (Mk 14, 36; J 17, 1. 5. 11. 21. 25), jak również w modlitwie uwielbienia: "W tej właśnie godzinie (*hora*) rozradował się Jezus w Duchu (*en to pneumatik*) Świętym i rzekł: Wystawiam Cię,

⁶ Por. G. Ferraro. *Lo Spirito e Cristo nel vangelo di Giovanni*. Brescia 1984 s. 97.

⁷ Zob. R. Motte. *Godzina*. STB s. 294.

Ojcze, Panie nieba i ziemi" (Łk 10, 21 n.). Jezus nie tylko uczył, że kult godziny mesjańskiej będzie kultem synowskim, oddawany Ojcu w Duchu Świętym, ale On sam w ten sposób wysławiał Ojca. Taki kult zgodny jest z wolą Ojca (w. 23b), z nauką i przykładem Jezusa. Wolą Boga i pragnieniem Chrystusa jest, by wszyscy ludzie w ten sposób czcili Ojca (Mt 6, 8-9). Zgodnie z tą nauką wychwalali Boga pierwsi chrześcijanie (Dz 10, 44-48). Tylko tacy czciciele zasługują na miano prawdziwych.

Adoracja Ojca w godzinie Jezusa będzie się realizować "w Duchu i Prawdzie". W długiej historii interpretacji fraza ta miała wiele różnorodnych i sprzecznych ze sobą wyjaśnień⁸. Jest to jedno z najbardziej dyskutowanych zdań czwartej Ewangelii; w czasach renesansu i reformacji uważano je za koronny dowód przeciw kultowi zewnętrznemu i zinstytucjonalizowanemu, a za pobożnością czysto wewnętrzną i duchową. Cechą specyficzną tych wyjaśnień było branie tych dwu rzeczowników w sensie filozofii greckiej oraz skrajne psychologizowanie. Współcześnie w interpretacji tej frazy nawiązuje się do tradycji biblijnej, a szczególnie Janowej.

Prawdziwa adoracja Ojca winna być najpierw "w Duchu". Niektórzy Ojcowie Kościoła, a za nimi wielu egzegetów wyrażenie "w Duchu" rozumieli w znaczeniu abstrakcyjnym, platonizującym, tłumacząc je następująco: "w sposób duchowy". Rozumieli to jako przeciwstawienie temu, co cielesne, materialne. Ojcowie łacińscy i wielu komentatorów późniejszych woleli interpretację psychologiczną: "w Duchu" - według nich - oznacza w ludzkim sercu, wnętrzu, duszy. Z interpretacji tej wyciągali daleko idące wnioski. Chrystus - według nich - domaga się kultu czysto wewnętrznego, duchowego, bez sakramentalnych rytów⁹.

Wszystkie te interpretacje są całkowicie obce myśli św. Jana i niezgodne z kontekstem. Słowo *pneuma* w czwartej Ewangelii oznacza: "wiatr" (3, 8), "ducha", "wnętrze Jezusa" (11, 33; 13, 21), a najczęściej "Ducha Świętego" (1, 32-33; 3, 5. 6. 34; 4, 23. 24; 5, 18; 6, 63; 7, 39; 14, 17; 19, 30; 20, 22). Nigdzie nie używa Jan rzeczownika *pneuma* na oznaczenie ludzkiej duszy. Najbliższy kontekst potwierdza, że *Pneuma* (w. 23 i 24) oznacza po prostu Ducha Świętego. Wiersz 24 zbudowany jest w sposób paralelny: "Bóg jest Duchem: potrzeba więc, by czciciele oddawali Mu cześć w Duchu". Wyrażenie drugiego stychu "w Duchu" jest paralelne do wyrażenia "Duchem" stychu pierwszego. Oczywiście "Duch" pierwszego stychu nie może oznaczać duszy ludzkiej, podobnie wyrażenie "w Duchu" stychu drugiego. Zdanie "Bóg jest Duchem" przypomina swoją zwięzłością inne Janowe definicje Boga: "Bóg jest światłością" (1 J 1, 5) i "Bóg jest miłością" (1 J 4, 8. 16). Definicji tych nie należy rozumieć po grecku, abstrakcyjnie o sposobie istnienia

⁸ Zob. B o u y e r, Jw. s. 105.

⁹ Te dawne interpretacje zwięźle przedstawia K n a b e n b a u e r, Jw. s. 181.

Boga. Na przykład "Bóg jest Duchem", tzn. istnieje na sposób duchowy. Określenia te u Jana mają charakter funkcjonalny. Celem ich nie jest określenie, kim Bóg jest sam w sobie, lecz co Bóg czyni w toku historii zbawienia poszczególnym ludziom lub całemu ludowi Bożemu. "Bóg jest miłością" oznacza, że objawił się światu jako miłość, zsyłając swego Syna "jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy" (1 J 4, 10). Dar Syna jest szczytem miłości Ojca (J 3, 16). "Bóg jest światłością", ponieważ objawił się światu w Jezusie Chrystusie – "światłości świata" (J 8, 12; 9, 5; 10, 7. 9. 11; 13, 13; 14, 6; 18, 37). "Bóg jest Duchem", ponieważ objawił się światu w darze Ducha i działa przez pośrednictwo Ducha. Duch więc tak w w. 23, jak również w obydwu stychach w. 24 oznacza Ducha Świętego. Kontekst trynitarny dialogu z Samarytanką potwierdza interpretację pneumatologiczną. Mowa jest w nim o Bogu Ojcu (w. 20, 24), Mesjaszu, zwanym Chrystusem i Panem (w. 11. 19. 25. 26), i o Duchu (w. 23. 24)¹⁰.

Co oznacza *pneuma* u św. Jana i jak trzeba rozumieć wyrażenie "w Duchu"? Słowo *pneuma* oznacza niewidzialną moc pochodzącą od Ojca i Syna, dzięki której ludzie w wierze rodzą się do życia Bożego (J 3, 5–8; 1 J 3, 24; 4, 1–6; 5, 6); dzięki Duchowi rozwija się w nich i pogłębia wspólnota z Panem (1 J 3, 24; 4, 1–6) oraz poznanie i interioryzacja słowa Jezusa (J 14, 17; 15, 26; 16, 13–15). Duch inspiruje życie wewnętrzne, ukierunkowując je ku Bogu i człowiekowi (1 J 3, 24). Stąd adoracja Ojca "w Duchu" oznacza cześć oddawaną przez tych, którzy narodzili się z Ducha i uwielbiają Boga kierowani i oświeceni przez Ducha. Cześć tę wzbudza w ludzkich sercach Duch Święty¹¹.

Cześć oddawana Ojcu w czasach mesjańskich winna być nie tylko "w Duchu", ale również "w Prawdzie" (*aletheia*). I to określenie spotkało się z bardzo różnymi wyjaśnieniami. Komentatorzy wyjaśniający termin "prawda" – *aletheia* w sensie, jaki miał on w filozofii greckiej (realność bytu, zgodność ludzkiego sądu z rzeczywistością), frazę Janową tłumaczą następująco: "w prawdzie" – oznacza szczerze, bez udawania względnie w sposób prawdziwy, autentyczny. Stąd adoracja Ojca "w Duchu i Prawdzie" oznaczałaby kult prawdziwy, autentyczny¹².

Powyższa interpretacja opiera się na greckim pojęciu prawdy. Gdy tymczasem Janowe rozumienie *aletheia* sięga tradycji biblijnej i judaistycznej. Należy się więc zapytać, jak rozumie prawdę autor czwartej Ewangelii. *Aletheia* u Jana oznacza najpierw słowo Boże bądź słowo Jezusa (17, 17; 1 J 1, 8. 10); następnie objawienie mesjańskie przyniesione przez Jezusa i w

¹⁰ Por. V. P a s q u e t t o. *Da Gesù al Padre*. Roma 1983 s. 187.

¹¹ R. Schnackenburg (*Das Johannesevangelium* s. 472) wykazał, że we wspólnocie qumrańskiej uważano, iż działalność Ducha Świętego konieczna jest, by oddawać kult Bogu.

¹² Krótki wykaz tych interpretacji zob. K n a b e n b a u r e r, jw. s. 181.

Nim obecne (J 1, 17; 14, 6); wreszcie *aletheia* określa samą Osobę Jezusa jako objawiciela Ojca (17, 9; 2 J 1). Prawda jako objawienie Boże identyczne jest z orędziem i Osobą Jezusa (14, 6). Adorować Ojca "w Prawdzie" oznacza, że prawda objawiona przez Jezusa i w Jezusie jest dla wierzących wewnętrznym źródłem ich prawdziwej adoracji i modlitwy do Ojca; wypływają one z wewnętrznej obecności w nich prawdy Chrystusa przyjętego z wiarą (7, 39). W ten sposób u podstaw chrześcijańskiego kultu w jego centrum stoi słowo Jezusa przyjęte i przeżyte w wierze. Pod działaniem Ducha to słowo-prawda staje się obecne i aktywne w sercu wierzącego (2 J 2); prawda staje się w ten sposób tajemnym źródłem chrześcijańskiego życia. Adoracja Ojca w czasach mesjańskich jest inspirowana i karmiona objawieniem Jezusa i działaniem Ducha prawdy. Ta adoracja i związana z nią głęboka modlitwa wypływają spontanicznie z każdego serca chrześcijańskiego, w którym żyje prawda. Płyną z tego ważne wnioski dla kultu chrześcijańskiego wszystkich czasów. Musi on najpierw wypływać z prawdy objawionej w Jezusie Chrystusie, a nie z naszych ludzkich potrzeb, upodobań i tęsknot. Następnie wszelki kult autentycznie chrześcijański musi być zgodny z prawdą objawioną¹³.

Na koniec należy zapytać: Jaki jest sens pełnej formuły Janowej: "w Duchu i Prawdzie"? Formuła ta wydaje się na pierwszy rzut oka wskazywać, że istnieją dwie wewnętrzne zasady kultu chrześcijańskiego: Duch i Prawda. W rozumieniu Janowym są one jednak ściśle ze sobą złączone. W teologii św. Jana są one tak głęboko powiązane, że stanowią jakby jedną rzeczywistość. Zestawienie "Duch i Prawda" nie jest obce Janowi, który często przedstawia Ducha Świętego jako Ducha Prawdy (14, 17; 15, 26; 16, 13), który prowadzi uczniów do poznania wszelkiej prawdy (16, 13); przypomina im to, co powiedział Jezus (14, 26); interioryzuje w sercach uczniów Jego słowa, by stały się one w nich słowami życia. Działanie Ducha jest całkowicie w służbie Prawdy Jezusa. Ten ścisły związek Ducha z Prawdą sprawił, że Jan mógł wprost powiedzieć: "Duch jest Prawdą" (1 J 5, 6). Stąd sformułowanie kultu Ojca, choć składa się z dwóch rzeczowników, stanowi jedną organiczną całość. Jedność tę trzeba zawsze mieć na uwadze. Adoracja Ojca w Duchu i Prawdzie oznacza więc taką adorację Boga, która pod wpływem Ducha Świętego pochodzi z serca człowieka wierzącego w prawdę Chrystusa i w Chrystusa Prawdę. Ponieważ sama Osoba Chrystusa jest Prawdą, dlatego obydwie rzeczowniki formuły Janowej można pisać dużą literą: adorować Ojca w Duchu i w Prawdzie. Dzięki temu odniesieniu do prawdy objawionej kult chrześcijański ma zawsze odniesienie do faktu obiektywnego, zewnętrznego i historycznego – do objawionego słowa Jezusa i do Jego Osoby. Zrywając związek z prawdą objawioną w Jezusie, traci

¹³ De La Potterie, Jw. s. 147.

grunt pod nogami i przestaje być kultem chrześcijańskim. Z tego obiektywnego odniesienia do objawionego słowa Jezusa i Jego Osoby wynika, że chrześcijańska adoracja Ojca jest wyrazem wiary w Jezusa Chrystusa i w prawdy przez Niego objawione¹⁴.

Takie rozumienie "prawdy" w J 4, 23 potwierdza paralelizm, jaki istnieje między pierwszą strofą dialogu ("woda żywa" - w. 7-15) a trzecią ("kult w Duchu i Prawdzie" - w. 20-26). W Starym Testamencie i w judaizmie określenie "woda żywa" było używane na określenie Tory. W księgach mądrościowych używano symbolizmu "wody" na oznaczenie Mądrości Bożej, która daje życie (Prz 13, 14; 18, 4; por. Iz 55, 1). Na szczególną uwagę zasługuje paralelizm istniejący między Syr 24, 21 a J 4, 14 (por. 6, 35):

Syr

Którzy mnie spożywają,
dalej łaknąć będą,
a którzy mnie piją,
nadal będą pragnąć.

J

Kto zaś będzie pił wodę,
którą Ja mu dam,
nie będzie pragnął na wieki.

Ponieważ w środowiskach judaistycznych Mądrość była identyfikowana z Torą, nie dziwi fakt, że w Syr 24, 23-29 mówi o Torze, która napełnia ludzi mądrością jak rzeki przelewające się przez brzegi. W teologii rabinackiej za pomocą alegorii "wody" przedstawiano Boże Prawo¹⁵. W tekstach qumrańskich znajdują się wyraźne świadectwa użycia frazy "woda żywa" na oznaczenie Prawa: "Wszyscy, którzy odpadli «od studni wody żywej», tj. od Prawa, nie będą zaliczani do zgromadzenia ludzi"¹⁶. Warto zaznaczyć, że "dar Boga", występujący w pierwszej strofie dialogu w bliskim sąsiedztwie z "wodą żywą", oznaczał w judaizmie rabinackim również Prawo¹⁷. Ponieważ czwarta Ewangelia ma niewątpliwe nawiązania do literatury mądrościowej i qumrańskiej, na tym tle trzeba więc interpretować "dar Boga", "wodę żywą" i "kult w Duchu i Prawdzie". "Dar Boga" i "woda żywa" oznaczają u Jana definitywne objawienie Boga, dokonane przez Jezusa. Ponieważ rzeczownik "Prawda" jest paralelny do tych wyrażzeń, oznacza on prawdę objawioną przez Jezusa, owszem - Jezusa Prawdę¹⁸.

¹⁴ Tamże s. 148.

¹⁵ Por. Pasquetto, jw. s. 18-184; De La Potterie, jw. s. 143-151.

¹⁶ QCD XIX, 34; por. III 6.

¹⁷ Por. C. K. Barrett. *The Gospel according to St. John*. London 1958 s. 195.

¹⁸ Zob. Pasquetto, jw. s. 184; I. De La Potterie. *La vérité dans Saint Jean*. T. 2. Rome 1977 s. 673-706; H. Schürmann. *Neutestamentliche Marginalien zur Frage der Entsakralisierung. Recht und Grenzen des theologischen Säkularismus*. W: *Ursprung und Gestalt. Erörterungen und Besinnungen zum Neuen Testament*. Düsseldorf 1970 s. 306-309.

III

Pytanie Samarytanki dotyczyło jednak nie istoty kultu, lecz miejsca kultu. Wskazuje na to paralelizm członów i przyimki użyte przez ewangelistę: "ani na (*en*) tej górze, ani w (*en*) Jerozolimie, lecz w (*en*) Duchu i Prawdzie". Jan używa tego samego przyimka miejsca (*en*), mówiąc o górze i Jeruzalem, jak również o Duchu i Prawdzie. Dla niego więc miejscem nowego kultu są: Duch i Prawda. W jakim sensie? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba odwołać się do miejsc, w których ewangelista ciało Jezusa nazywa świątynią, i do specyfiki Janowego rozumienia prawdy.

Przy oczyszczaniu świątyni Jezus powiedział Żydom, by zburzyli świątynię jerozolimską, a On odbuduje ją w trzech dniach. Ewangelista dodał do tego swój komentarz: "On zaś mówił o świątyni swego ciała" (2, 21). Temat ten został już zarysowany w prologu:

A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy (1, 14).

Ciało boskiego Logosu było miejscem obecności Bożej; w tym "miejscu" uczniowie mogli kontemplować chwałę Jednorodzonego Syna, przychodzącą od Ojca. Aluzja do świątyni jest obecna również w J 7, 38: "Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza". Jest to wyraźne nawiązanie do Ez 47, 1-2. Jezus po swym uwielbieniu stanie się eschatologiczną świątynią, z której popłyną źródła wody żywej (4, 40). Dla Pawła świątynią Boga żywego jest ciało ochrzczonego, w którym mieszka Duch Święty (1 Kor 3, 16; 6, 19; 2 Kor 6, 16; por. Ef 2, 20-22), dla Jana natomiast świątynią Boga jest uwielbione ciało Jezusa. Jezus daje więc odpowiedź Samarytance na pytanie dotyczące miejsca kultu, równocześnie dokonuje transpozycji z poziomu czysto materialnego - pytanie kobiety - na poziom wyższy, duchowy. Można powiedzieć, że Chrystus dokonuje spirytualizacji i interioryzacji kultu i świątyni oraz szczególnej koncentracji chrystologicznej. Zamiast świątyni ziemskiej (Garizim, Jeruzalem) w godzinie eschatologicznej Jego uwielbione ciało będzie świątynią i miejscem kultu¹⁹.

Nowe światło na temat uwielbionego ciała Chrystusa jako świątyni i miejsca kultu rzuca specyficzne rozumienie prawdy przez Jana. Tylko Jan używa formuły "postępować w prawdzie" (2 J 4; 3 J 3, 4). Życie chrześcijańskie przedstawione zostało tutaj na sposób "przestrzenny", jako chodzenie, kroczenie, postępowanie, a więc jako zmiana miejsca w konkretnym środowisku na konkretnej drodze. Formuła "postępować w prawdzie" wskazuje na pewną wewnętrzną, duchową przestrzeń, w której rozwija się egzystencja chrześcijańska. Jest to duchowe środowisko, w którym żyje i poru-

¹⁹ Por. Panimolle, JW. s. 249-252; Schnackenburg. *Das Johannesevangelium* s. 366-371.

sza się człowiek wierzący. Odnosząc to zrozumienie prawdy do J 4, 2, znaczący teologii Janowej podkreślają aspekt przestrzenny i wewnętrzny formuły "w prawdzie": formuła ta wskazuje na to, że wierzący uświęca się w Prawdzie (17, 11); ona jest atmosferą duchową, w której żyje, rozwija się i rośnie. Prawda Jezusa jest przestrzenią duchową, wewnętrznym sanktuarium, w którym chrześcijanin formułuje swoją modlitwę do Ojca, adoruje Go, uwielbia i czci. W ten sposób adorować Ojca można tylko w komunii z Chrystusem-Prawdą w świątyni Jego uwielbionego ciała, pod natchnieniem i działaniem Ducha Świętego²⁰.

*

Autentyczny kult godziny mesjańskiej ma trzy istotne cechy. Jest on najpierw kultem teocentrycznym, a raczej patrocentrycznym – adoracja Ojca. Jest on następnie w istocie swej chrystocentryczny – tj. w prawdzie objawionej przez Chrystusa i w Chrystusie Prawdzie. Jest to cześć oddawana Ojcu przez wierzących w Chrystusa i pozostających w łączności z Nim. Wreszcie kult ten ma wymiar pneumatyczny – w Duchu, tj. pod natchnieniem i działaniem Ducha, oddawany przez tych, którzy narodzili się z wody i Ducha (3, 5). Miejszem tego kultu jest świątynia uwielbionego ciała Jezusa.

WORSHIPPING THE FATHER IN SPIRIT AND TRUTH

S u m m a r y

The author sets out to interpret the widely disputed and controversial text of the fourth Gospel, 4. 23. He rejects those interpretations taking the word "spirit" in the Greek, abstract and Platonizing sense, i. e. as 'in a spiritual way', meant as a contrast to what is bodily and material. He also rejects the psychologizing interpretation, 'inwardly'. Nor does he accept the reading of the word "truth" as 'truly' or 'genuinely'.

The two expressions must be read in the Biblical, and more specifically the Johannine sense. "Spirit" denotes the Holy Spirit, and "truth" denotes

²⁰ I. De La Potterie. *Prawda* STB s. 767.

God's revelation and the person of Jesus, who is its climax. The New Testament worship is the worship of the Father in the truth revealed by Jesus Christ (and in Christ the Truth); it also has a pneumatological dimension: "in spirit", i. e. under the influence and inspiration of the Spirit.